Kobiety na kolei? I to od wielu lat!

Praca na kolei to typowa męska profesja? Nic bardziej mylnego. Już ponad 25% pracowników PKP Intercity to kobiety, a ich liczba w firmie systematycznie rośnie.

Obecnie w PKP Intercity zatrudnionych jest niemal 2200 kobiet. Ponad połowa wszystkich pań pracuje w kasach i drużynach konduktorskich, wiele jest ich także w administracji. Jednak w PKP Intercity przedstawicielki płci pięknej odnajdują się w niemal każdym z kolejowych zawodów.

Praca pełna satysfakcji

Wśród kobiet w PKP Intercity wiele jest takich, które kolejowe zawody wykonują od lat. Pani Grażyna Przydanek jest związana z koleją już 32 lata. Zaczynała jako informatorka, potem była dyspozytorką, a od 21 lat jest koordynatorką taborowo-wagonową. Zajmuje się planowaniem, zestawianiem i zarządzaniem planem pracy wagonów obsługujących kolejne pociągi. *Mimo ogromnego doświadczenia w branży, moja praca bogata jest w codzienne wyzwania czy trudności, które potrafią mnie zaskoczyć. To jest chyba jeden z głównych powodów, dla których pracuję na kolei już tyle lat – rutyna mi tutaj nie grozi* – opowiada Pani Grażyna.

Pani Katarzyna Rurka rewidentką taboru jest od niecałego roku, jednak różne kolejowe zawody wykonuje już od 28 lat. Zaczynała od pracy w pralni jako tapicer, później zajmowała się też m.in. wymianą tablic rozkładowych w pociągach. Dzisiaj decyduje, czy dany skład może wyjechać w trasę. Jej obowiązki na obecnym stanowisku polegają na przygotowaniu pociągu do drogi. *Ten zawód wiąże się z dużą odpowiedzialnością, jako rewident decyduję, czy skład jest w pełni sprawny i bezpieczny. To bardzo trudna praca, ale niezwykle satysfakcjonująca – robię coś, co ma ogromne znaczenie* – wyznaje Pani Katarzyna.

Do PKP Intercity cały czas dołączają także kobiety, które dopiero zaczynają swoją przygodę zawodową. Pani Agnieszka Michaluk związała się z koleją w zeszłym roku, od lipca jest konduktorką. Skąd pomysł na taką pracę? *Po skończeniu studiów przyrodniczych szukałam nowych wyzwań i zajęcia, które łączyłoby się z moją pasją do podróży* – mówi Pani Agnieszka. Praca na tym stanowisku uczy wrażliwości i pokory, konduktor każdego dnia ma do czynienia z wieloma podróżnymi. *Jest to bardziej wymagająca i złożona praca niż się spodziewałam. Jako konduktorka muszę znać przepisy dotyczące prowadzenia ruchu pociągów, przysługujących podróżnym ulg i zniżek, jak również dokładne zasady eksploatacji wagonów. Kontakt z pasażerami to tylko część pracy konduktorki* – podkreśla Pani Agnieszka.

Zgrany zespół to podstawa

Panie podkreślają, że praca w zgranym i dobrze rozumiejącym się zespole jest niezwykle ważna. *Zespół, w którym pracuję jest męski i fantastycznie się uzupełniamy.*

Bardzo mi odpowiadają nasze partnerskie relacje – opowiada Pani Grażyna. Dodaje, że ważne jest, aby umieć czerpać z różnic występujących pomiędzy poszczególnymi członkami zespołu. *Coś, co bardzo cenię we współpracy z mężczyznami to dystans i poczucie humoru, które wnoszą do pracy – niezwykle istotne w codzienności i budowaniu dobrej atmosfery w środowisku, w którym spędzamy większość dnia* – wyznaje Pani Grażyna. Natomiast Pani Agnieszka twierdzi, że w męskim środowisku pracy przydaje się pewność siebie, podzielność uwagi oraz asertywność. *Niezwykle istotne są umiejętności interpersonalne. Są one fundamentem zgranego i dobrze współpracującego ze sobą zespołu* – podkreśla.

Coraz więcej kobiet na kolei

Pani Grażyna uważa, że ogólny trend rynkowy sprawia, że coraz więcej zawodów, w tym kolejowe, przestaje być przypisanych konkretnej płci. *Stereotypowe podejście, w którym płeć jest ważniejsza niż kompetencje i doświadczenie, zaczyna należeć do przeszłości* – podkreśla. Pani Katarzyna także podkreśla, że umiejętności są decydujące. *Spotykam się ze zdziwieniem, że to kobieta sprawdza pociąg przed wyruszeniem w trasę. Jednak kiedy panowie mają okazję zobaczyć jak pracuję, z uznaniem stwierdzają, że sumiennie i rzetelnie wykonuję swoje zadania* – twierdzi.